„MŁYNOBUDOWA"

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW J. WĘGRZYN i F. VOSTŘAK INŻYNIEROWIE

WARSZAWA, ul. Olszowa 14. Tel. 49 i 67-99. ADRES TELEGR.: „MŁYNOBUDOWA—WARSZAWA"

MASZYNY MŁYŃSKIE
KRAJOWE i ZAGRANICZNE
NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

BUDOWA i PRZEBUDOWA
MŁYNÓW
HANDLOWYCH i GOSPODARCZYCH

WSZELKIE
ARTYKUŁY MŁYNARSKIE

GAZA SZWAJCARSKA

TURBINY SYST. FRANCISA

SILNIKI
KRAJOWE i ZAGRANICZNE

RYFLOWANIE WALCÓW

KAMIENIE MŁYŃSKIE

REMONT MASZYN

PORADY i EKSPERTYZY
TECHNICZNE

PEWNOŚĆ BIEGU 1.

MOCNA BUDOWA 2.

WYSOKA WYDAJNOŚĆ 3.

NISKA CENA 4.

SĄ

4

GŁÓWNE ZALETY

MASZYN MŁYŃSKICH

„MŁYNOTWÓRNIA“

TOW. AKC.

TELEFON Nr. 11. ROGOŹNO TELEFON Nr. 11.

WIELKOPOLSKA.

Rok X. Warszawa, 30 czerwca 1928 r. Nr. 12—13

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY: Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Ogłoszenia przyjmuje Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O. 1615

Asekurujcie od ognia swoje młyny!

(ciąg dalszy).

Śpichlerze sąsiekowe lub silosy przedstawiają racjonalne i współczesne formy urządzeń do przechowywania ziarna, a będąc połączone, w pewnej części, z lejowo urządzonemi podłogowymi oddziałami, przedstawiają ostatni wyraz techniki zbożowniczej, są najracjonalniejsze, najekonomiczniejsze i najpewniejsze, tak pod względem bezpieczeństwa ognia, jak i doskonałego przyszykowania przywożonego ziarna do przechowania lub uszlachetnienia, bowiem ziarno o rozmaitem stopniu wilgotności może być dowolnie wysuszone i oczyszczone przy najmniejszej ilości ręcznej pracy, poczem zostaje zamagazynowane w głębokich sąsiekach silosów, wyzyskujących doskonale pojemność budynków magazynowych. Prawie wszelkie manewry z ziarnem dają się przeprowadzać mechanicznie i bez krępowania się chwilowem zajęciem poszczególnych podłóg innemi gatunkami ziarna. Do celów handlowych, przemysłowych i gospodarskich tego rodzaju śpichlerze są najbardziej wskazanemi. Sąsieki przechodzą przez całą wysokość budynku i nieposiadają żadnych podłóg poziomych. Prostopadłe odgradzające ściany i lejowate dna — podłogi są wykonywane z rusztowań belek obitych szczelnie deskami, albo z płasko układanych na sobie desek lub bali, wzajemnie połączonych gwoździami, więc z mocnego budulca, w formie ścian z tarcic, a obecnie ściany i dna są tworzone z żelaza i betonu, t. zw. żelbetu, są więc bezgranicznie trwałe, gładkie, szczelne i bezwzględnie niepalne. Żelazo samo nie jest praktycznem ze względu na dobre przewodnictwo ciepła, powodujące pocenie się i osiadanie skroplonej wilgoci na ścianach sąsieków, skutkiem czego zasypane ziarno, przy dłuższem spokojnem zasypaniu, może poważnie ucierpieć na jakości. Do przechowywania w żelbetowych sąsiekach ziarno, musi być należycie oczyszczone i dosuszone. Sąsieki są zawsze szczelnie zamknięte od góry, posiadają jednak odpowiednie zamykane włazy i szczeble drabinowe w jednych z narożników do rewizji wnętrza sąsieków. Dla konserwacji ziarna zakrycie sąsieków jest potrzebne, ale oddaje również dobre usługi podczas gaszenia pożaru, bowiem chroni ziarno od zanieczyszczeń, od przedostawania się znacznej ilości wody, dymu i woni spalenizny.

Również przy silosach znajdują zastosowanie poprzednio wymienione podnośniki i przenośniki, urządzane obok, nad i pod sąsiekami, do zasypywania, przesypywania, opróżniania i dalszego podawania ziarna. Składanie ziarna w silosach jest względnie bardzo bezpieczne, zwłaszcza, gdy sąsieki są zbudowane z materjałów ogniotrwałych, a przy szybkiem opanowaniu ognia, ziarnu nie grozi prawie żadne niebezpieczeństwo.

W celu prowadzenia kontroli przy przyjmowaniu i wydawaniu, a również do ustalania strat przy dosuszaniu, oczyszczaniu i skutkiem magazynowania są prawie ogólnie stosowane samoczynne wagi ziarnowe, które nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa pożaru.

Urządzenia do suszenia, oczyszczania i uszlachetniania ziarna mogą wywierać znaczny wpływ na niebezpieczeństwo składów ziarna lub młyna, a że oczyszczanie ziarna, zwłaszcza w pojęciu przygotowania ziarna do przemiału, stanowi już zasadniczą część właściwego wyrobu mąki, właściwego młyna, zatem winno być szczegółowo omówione.

Wielkie wymagania, co do jakości, stawiane mące do spożycia, wywołują potrzebę jaknajdokładniejszego oczyszczenia ziarna nietylko z brudu, ale i z wszelkich niejadalnych obcych przymieszek, oraz z niepożywnych naskórków ziarna, bowiem brud, któryby się dostał do mąki, albo zmielone ziarna chwastów i t. p. nie mogą być następnie wydzielone z mąki i psują ją bezpowrotnie, a gdy chwasty są dla zdrowia ludzkiego szkodliwe, czynią mąkę nieprzydatną do spożycia.

Oczyszczanie ziarna ma za zadanie usunięcie zeń wszelkich obcych ciał, a przedewszystkiem brudów, chwastów, piasku, kamyków, części żelaza i t. p., a jednocześnie pogatunkowanie ziarna pg. wielkości i ciężkości (dorodność), oraz usunięcie końców, kiełków i drzewnikowych naskórków ziarna. Do usuwania zaznaczonych przymieszek służą maszyny, działające: za pomocą sit podrzutowych lub wirujących, oraz za pomocą prądów powietrza, czyli

t. zw. terary — aspiratory lub wialnie ziarnowe, następnie przyrządy magnesowe do zatrzymywania części żelaznych, które w obłuskiwaczach i maszynach drobiących, zwłaszcza w złożeniach kamieni, mogą wywołać powstawanie pożarów, — wreszcie tryjery, t. j. wolnowirujące bębny blaszane z licznymi odpowiednimi dołkami do wybierania nasion chwastów.

W niektórych wypadkach, zwłaszcza do dobrego oczyszczenia twardej pszenicy, stosuje się tak zwane przemywanie, a właściwie spławianie ziarna, przyczem wszelkie cięższe od ziarna i rozpuszczalne w wodzie przymieszki toną, gdy prąd wody przenosi ziarno do wylotu, poczem następuje mechaniczne osuszenie ziarna odrzutem siły odśrodkowej, oraz zwykle jest stosowane dosuszanie ziarna za pomocą ogrzanego powietrza w kolumnach suszarnianych. Pozatem oddzielenie końców, kiełków i naskórków ziarna odbywa się ogólnie w młynach za pomocą działających rzutami wirujących cepów o ostre wykładziny nieruchomej lub wirującej balji tak, że jest możliwem pozbycia się nietylko tych części ziarna, ale również i mocno przylegającego brudu, nawet z rowka ziarna. Zamiast metalowych cepów mogą być stosowane tarcze ściernowe, a nawet szczotki, częściowo pełne kamienie, tak, że ziarno jest nietylko obłuskane, ale i wygładzone z usunięciem bardzo szkodliwych dla wyglądu mąki zadartych cząstek naskórków, które tworzyłyby ciemne drobne zanieczyszczenia mąki, zwane sztypami.

Przeważnie wszystkie maszyny czyszczące, za wyjątkiem sit, magnesów i tryjerów, pracują z równoczesnem obfitem przewietrzaniem, czyli są połączone z wietrznikami-wentylatorami, mającymi usuwać wszelki oddzielony kurz i cząstki niepożądane. Również pierwotnie ogólnie używane złożenia kamieni (żubrowniki — szpicganki) do odbijania końców i kiełków ziarna, bywają zaopatrzone w wietrzniki do celów, jak wyżej zaznaczono. Przeważnie używane są wietrzniki o działaniu odsysającem powietrze z zawieszonemi w niem przymieszkami i tłoczą je do odkurzaczy, będących metalowemi (Cyklony), albo drewnianemi komorami kurzowemi, albo urządzeniami filtrowemi, zatrzymującemi przymieszki, a przepuszczającymi powietrze.

Wietrzniki z powodu znacznej liczby obrotów, od 400 do 2400, na minutę, ze względów pożarniczych, nie mogą być pominięte, ponieważ zakurzenie ułatwia zagrzanie się łożysk, a kurz w powietrzu tworzy zawsze mieszanki wybuchliwe, prócz tego ssące działanie wietrznika sprzyja ulatnianiu się smarów (palnych) z łożysk i powoduje zagrzanie się wałka i łożysk wietrznika. Zasysające wietrzniki (aspiratory) nie zanieczyszczają pomieszczeń, a również nie wprowadzają powstałego ognia do wnętrza swych maszyn, a wydmuchują do specjalnych komór, jednak muszą one być same niepalnej natury, col. drewniane ściany ich obudowania powinny być wyłożone blachą. To samo stosuje się do zbiorników osadowych kurzu i komór kurzowych. Przy urządzeniach filtrowych zwykle nie daje się zastosować ogniotrwałych wyłożeń, wreszcie materjały filtrujące muszą być przenikliwe i wiśne.

Maszyny czyszczące przedstawiają zatem z natury znaczną możliwość powstania pożaru. Kurz gra zawsze rolę pośrednika do szybkiego rozprzestrzeniania się pożaru, czemu sprzyjają kanały i przewody rurowe, służące do najrozmaitszych celów. Najważniejszym czynnikiem jednak jest pewne typowe zapuszczenie pomieszczeń oczyszczalni, ciasnota i niezbyt ostre powietrze, raz niedstateczna i niedość inteligentna obsługa, wreszcie niedość częste kontrolowanie pomieszczeń, urządzeń i maszyn czyszczących przez odnośnych kierowników młyna. W nowoczesnem młynarstwie zostało bewzględnie ustalonem, że oczyszczalnia ziarna jest najważniejszym działem; jest sercem młyna. Co zostanie zaniedbane przy oczyszczeniu ziarna, tego żaden artysta młynarz, żadnymi najsztuczniejszymi zabiegami poprawić nie zdoła.

Pomieszczenia oczyszczalni uchodzą słusznie za szczególnie pożarniczo niebezpieczną część młyna i dlatego powinny być ogniotrwałe i szczelnie odgrodzone od pomieszczeń, w których odbywa się właściwy przemiał ziarna, wreszcie, jest to wskazanem również ze względu na przedostawanie się kurzu i brudu do mąki, które przecież mają być zasadniczo usunięte od ujemnego wpływu na przemiał i jakość mąki.

Ubezpieczenie ogniowe kładzie bardzo słusznie nacisk na takie oddzielenie, przez wymaganie znacznie wyższych stawek, gdy oczyszczalnia i młyn komunikują się z sobą, lub są złączone, a przyznają znaczne ulgi, gdy są rzetelnie oddzielone. Zamiast odgrodzeń z desek byłyby wskazane i bardzo celowe niepalne odgrodzenia betonowe na siatkach drucianych lub gipsowe na osnowie z sznurków, zajmujące miejsca nie więcej od przegród drewnianych, biegnące między belkami przez całą wysokość budynku młyna.

Wykonanie mąki w dawniejszych czasach i przy mniej wyszukanych wymaganiach, było względnie prostą czynnością, obecnie jednak we współczesnych młynach wszelkich rozmiarów i w wielkich przemysłowych młynach, właściwie w fabrykach mąki i kaszy, wytwarzanie mąki jest czynnością zawiłą i wymaga nietylko umiejętnego zastosowania licznych i doskonałych maszyn, ale dużej inteligencji i zawodowego wyszkolenia młynarza, — w szczególności przy wyrobie piękniejszych gatunków mąki żytniej, a tem bardziej pszennej.

(c. d. n.). **Inż. Wr. Krzyżanowski.**

UWAGA! **UWAGA!**

Ważne dla Właścicieli młynów wodnych

W 62 numerze „Dziennika Ustaw“ została ogłoszona pełna jednolita ustawa wodna. Każdy młynarz wodny winien ustawę mieć u siebie i zapoznać się z jej treścią. Zamawiającym wysyłamy ustawę pocztą po otrzymaniu należności w znaczkach pocztowych lub też w gotówce zł. 2.50.

NAJLEPSZĄ SZWAJCARSKĄ GAZĘ JEDWABNĄ
Marki
ALBERT WYDLER
ZÜRICH SZWAJCARJA
Poleca
CENTRALA HANDLOWA MŁYNARZY POLSKICH SP. AKC.
Warszawa, Nowy-Świat 70. — Telefon 222-92 i 107-51.

O praktyki dla absolwentów szkoły młynarskiej w Bydgoszczy

Zbliża się koniec roku szkolnego. Nowe zastępy absolwentów szkoły młynarskiej w Bydgoszczy opuszczają ławy szkolne, by, po zdobyciu podstawowych teoretycznych wiadomości, przejść do życia praktycznego w obranym przez siebie zawodzie.

W takiej chwili obowiązkiem starszego pokolenia młynarzy, jest przyjście młodzieży z pomocą w utrwaleniu i pogłębieniu zdobytej wiedzy na drodze ułatwienia praktyki w dobrze prowadzonych młynach. W tym celu, na skutek prośby p. prof. Małyszczyckiego, Związek Młynarzy Polskich niniejszem zwraca się do ogółu panów właścicieli młynów z prośbą o umożliwienie kilkunastu słuchaczom praktyki w swych młynach.

Udzielenie praktyki wskazanem byłoby w miesiącach od połowy czerwca do połowy września, względnie na lipiec i sierpień, przyczem każdy praktykujący poddałby się rygorom pracy za którą wszakże pragnąłby otrzymać, prócz mieszkania i całodziennego utrzymania, chociażby najskromniejsze wynagrodzenie.

Słuchacze mający za sobą już dwa lata studjów i nieraz dłuższą praktykę, mogliby być rozmieszczeni pojedyńczo lub najwyżej po dwóch w jednym młynie w rozmaitych okolicach Polski.

Z uwagi, że w interesie młynarstwa leży dążenie do podniesienia poziomu przysposobienia pracowników kierowniczych dla fachowej obsługi, jak również dobro młodego pokolenia, uważamy, że odezwa wywoła szczere zainteresowanie i w najkrótszym czasie będą odpowiednie zgłoszenia.

Znaczenie doniosłości tego pierwszego kroku absolwenta młynarskiego w kierunku ustalenia się w samodzielnem życiu jednostki — zrozumieją ci zwłaszcza, wytrawni i doświadczeni młynarze, którzy sami przeszli przez dobrą praktykę w swoim zawodzie. Niechże nikt z Panów Młynarzy nie zapomni o nowym, dorastającym pokoleniu, które zasobne w wiedzę książkową, niejedną dobrą inowację może przytem zaznaczyć swe przystąpienie do warsztatu pracy.

Niech żaden z młodych nie odejdzie odtrącony, powiększając, w trudnych dzisiejszych warunkach życia — grono rozgoryczonych.

Zgłoszenia o praktykantów prosimy kierować na imię prof. Stanisława Małyszczyckiego pod adresem Bydgoszcz, Św. Trójcy 11. Szkoła Młynarska.

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA MIESIĄC LIPIEC.

Podatek przemysłowy. Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu czerwcu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 lipca b. r. Dopłatę do wymiaru podatku obrotowego za 1927 r. ministerstwo skarbu rozdzieliło na 2 równe raty, które płatne były 20 maja i 15 czerwca. Termin ulgowy do tych rat nie był przewidziany.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu na I kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, — **przedłużony został do dnia 15 lipca** włącznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za II kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, — przedłużony został do dnia 15 sierpnia włącznie.

Podatek dochodowy. Podatek dochodowy na rok podatkowy 1928 płatny w wysokości ½ (połowy) z karą za zwłokę. licząc karę od dnia 15 maja.

Podatek dochodowy od uposażeń służbiwych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminen płatności w miesiącu lipcu, tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

W SPRAWIE ODWOŁANIA OD WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO.

W najbliższych tygodniach odbędą się w całym kraju wymiary podatku dochodowego na rok 1928, t. j. za rok. 1927.

Mając przykład z wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za 1927 rok, możemy śmiało sądzić, że wymiary podatku dochodowego przekroczą najfantastyczniejsze przewidywania młynarzy, a śruba podatkowa pracować będzie, bynajmniej nie ze zmniejszoną energją.

Celem ułatwienia obrony w drodze rekursu, podajemy czytelnikom naszym kilka uwag, jaką treść zawierać winny odwołania, gdyż od zwięzłego, treściwego i dowodowego przedstawienia stanu faktycznego wielekroć zależy pomyślny wynik.

I. Termin wniesienia odwołania jest zaznaczony na odwrotnej stronie nakazu płatniczego. — Termin ten wynosi dni 30-ci. Za późno, po terminie wniesione odwołania, nie zostaną wogóle uwzględnione, chyba, że płatnik udowodni, iż siły wyższe, naprzykład choroba lub t. p. uniemożliwiły mu przestrzeganie terminu. Odwołania, adresowane do „Komisji Odwoławczej dla podatku dochodowego" wnosić należy przez i za pośrednictwem wymierzającego podatek Urzędu podatkowego, (a więc odwołanie wnieść należy do tego Urzędu, który nakaz płatniczy wydał).

II. Stemple: Wysokość opłaty stemplowej zależną jest od kwoty, której uchylenia płatnik żąda, a więc jeżeli różnica kwoty nie przekracza zł. 50.— wolne od stempla; od 50 do 100 = 0'50; ponad 100 zł. — 2 zł. Naprzykład podatnik zeznał i podtrzymuje, iż miał dochód w kwocie zł. 2.000. — od którego podatek wynosiłby zł. 54, — natomiast wymierzono mu podatek od kwoty zł. 6.000, — od której podatek wynosi zł. 283, — wymierzono mu więc więcej o zł. 229 (283 mniej 54), należy się więc stempel za zł. 2.— Gdyby natomiast zeznał dochód na zł. 2000 — (podatek przypadający zł. 54), a wymierzono mu dochód na zł. 3.600 (przypadający podatek 133 zł.), natenczas w rekursie, kwestjonującem różnicę (133 mniej 54) zł. 79, należytość stemplowa wynosi 0'50 gr.

Podobnie też, o ile podatnik wogóle zeznania nie składał, twierdząc tem samem, że nie miał dochodu minimalnego, t. j. zł. 1.500 rocznie, a Urząd podatek nań nałożył, natenczas wysokość opłaty stemplowej zależną jest od wymierzonej kwoty podatkowej, — (t. j. do 50 zł. wolne od stempla, od 50 do 100 zł. — 50 gr., ponad 100 zł. — 2 zł.

III. Podstawy wymiaru: Urzędy skarbowe zobowiązane są wydawać na piśmie na żądanie podatnika podstawy wymiaru. Podstawy takie nie dla każdego płatnika mają wartość konkretną, gdyż po największej części nie zawierają żadnych szczegółowych danych, któreby mogły służyć jako podstawa dla rekursu; zawierają one bowiem ogólnikowe dane, które po największej części już są uwidocznione w samym nakazie płatniczym, a narażają jedynie płatnika na koszta stemplowe, t. j. 3 zł. od stempla do podania, oraz 1 zł. od stempla do odpowiedzi. Znaczenie mogą mieć takie podstawy głównie dla tych płatników, których dochody, zeznane w zeznaniu **płyną z kilku źródeł,** a płatnik, chcąc sumaryczny wymiar kwestjonować, pragnie wiedzieć, jaką kwotą poszczególne źródła obłożone zostały. — Urzędy są jednak obowiązane informować płatników odnośnie podstaw wymiaru również ustnie.

W tem miejscu dodać musimy, że o ile płatnik zażądał podstaw wymiaru na piśmie w przeciągu terminu, przysługującego mu dla wniesienia odwołania, natenczas data wniesienia prośby o podstawy przerywa bieg ustawowego czasokresu dla wniesienia odwołania, **który rozpoczyna się na nowo od chwili otrzymania odpowiedzi,** t. j. podstaw wymiaru aż do uzupełnienia ilości dni czasokresowych, — naprzykład płatnik otrzymał nakaz 20 wrzesień, ma więc czas wniesienia odwołania do 20 paźdz. b. r., t. j. w ciągu 30 dni. — W międzyczasie jednak, t. j. 28 września, wniósł o podstawę wymiaru, tak, iż w dniu tym miał jeszcze 22 dni czasu do wniesienia odwołania. Jeżeli podstawy wymiaru zostały mu doręczone 15 paźdz. natenczas od tego dnia liczy sę dalsze 22 dni do wniesienia odwołania.

IV. Zwracamy uwagę, iż nie wolno Komisji Szacunkowej wymierzać wyższych podatków, aniżeli przypadające od dochodu, zeznanego we właściwym czasie przez płatnika, o ile Urząd nie zażądał przedtem wyjaśnień, względnie nie zakwestjonował tychże z podań, celem umożliwienia z płatnika przedłożenia dowodów na poparcie swych zeznań przed terminen obrad Komisji Szacunkowej. Wymiary takie są bowiem nieważne i muszą zostać przez Komisję odwoławczą zniesione.

V. Na czem oprzeć należy odwołanie? Jest notorycznem, że niektóre Urzędy skarbowe nie tylko że nie trzymały się tego roku przy wymiarach podatkowych okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 31 marca 1925 r., L. D. P. O. 1350/II, — mimo, iż stawki w nim zawarte, wielokroć przekraczają prawdziwą dochodowość netto, lecz opierać się będą na ustalonych, względnie fikcyjnych obrotach zeszłorocznych.

Ten stosunek dochodowości do obrotu winien płatnik w odwołaniu swem zakwestjonować, powołać się na opinję rzeczoznawców branżowych, świadków, wyciągi z ksiąg, zapiski, faktury, rachunki i t. d., któreby umotywowały niższą dochodowość, — **przyczem zaznaczamy,** że Komisja Odwoławcza **nie może przejść do porządku dziennego nad takimi zapiskami i wyciągami, lecz musi je rozpatrzeć, mimo, iż przedłożone dowody nie noszą znamion prawidłowych ksiąg handlowych.** Dalszym argumentem w odwołaniu mogą być ewentualne straty, poniesione skutkiem niewypłacalności klijentów, na którą to okoliczność, zarówno co do osób, jakoteż kwot należy przedłożyć szczegółowy wykaz z prośbą o stwierdzenie. — Jeszcze raz zaznaczamy, że odwołanie nie powinno **zawierać ogólnikowych frazesów i zażaleń,** lecz konkretne motywy i fakta, świadków i t. d.

O ile mimo przedłożonego zeznania i z podania ilości członków rodziny, w nakazie takowa nie została uwzględniona, t. j. nie obniżono podstawowej kwoty tyle razy o dwa stopnie, ile członków rodziny ma na utrzymaniu płatnik, prócz jednej, natenczas można w odwołaniu domagać się uwzględnienia tej okoliczności (jeżeli ktoś ma na utrzymaniu żonę i 5-ro dzieci, natenczas ma prawo domagania się zaliczenia tych 5-ga dzieci przez odpowiednie zredukowanie podstawowego wymiaru). Zniżka ta odnosi się jednak tylko do tych płatników, których dochód nie przekroczył zł. 7,200. O ile więc komuś wymierzono podatek od sumy dochodu naprzykład zł. 8.000 i w tem samem nie uwzględniono potrącenia z powodu utrzymywania członków rodziny, należy w odwołaniu pamiętać, iż należy się domagać tego potrącenia.

O ile płatnik posiada konkretne dowody, względnie spodziewa się takowe dodatkowo zebrać dla poparcia swoich argumentów i pragnie dowody te osobiście przedłożyć Komisji Odwoławczej, oraz tamże inne również szczegóły podać, należy w odwołaniu wyraźnie prosić o zawiadomienie o terminie posiedzenia Komisji Odwoławczej i zawezwanie płatnika do tegoż.

Jeżeli płatnik czuje się wymiarem szczególnie dotknięty i pragnie zapłacić jedynie część wymierzonej kwoty, może wnieść osobne podanie, o ograniczenie egzekucji do wysokości pewnej, dokładnie określonej kwoty, naprzykład wymierzono płatnikowi podatek w kwocie zł. 854, — a w odwołaniu twierdzi, że należy się tylko zł. 469, natenczas może prosić w osobnem podaniu (stempel 3 zł.) o ograniczenie egzekucji do tejże kwoty, to znaczy, aby Urząd zezwolił mu na chwilowe zapłacenie tylko zł. 469, a ewentualną nadwyżkę zapłaciłby po rozpatrzeniu odwołania. Podanie takie należy wnieść w terminie płatności wymierzonego podatku, a więc w ciągu dni 30 od dnia doręczenia nakazu;

WE WŁASNYM INTERESIE NALEŻY PRZESTRZEGAĆ ROZPORZĄDZENIA O OZNACZANIU TOWARÓW KRAJOWEGO POCHODZENIA.

W dniu 25 kwietnia r. bież. upłynął termin określony na wejście w życie rozporządzenia rady ministrów z dn. 21.XI r. ub. o oznaczaniu niektórych towarów w wewnętrznym handlu detalicznym. W myśl art. 1 tego rozporządzenia **wszystkie produkty młynarskie jak mąka** żytnia, pszenna, otręby, wszelkiego rodzaju kasze, **o ile są sprzedawane w handlu detalicznym w opakowaniu workowem,** pochodzącem od producenta winny posiadać na każdym worku: 1) firmę przedsiębiorstwa, 2) jego siedzibę główną. Jednak oznaczenie takie może być częścią składową pieczęci lub też w inny sposób na opakowaniu umieszczane.

Dotychczas jedynie nieliczni producenci zastosowali się do wymogów tego rozporządzenia. Wobec powyższego zwracamy uwagę młynom na konieczność ścisłego wykonywania wyżej wymienionego rozporządzenia, leży to bowiem w ich własnym interesie. Jedynie tą drogą da się zwalczyć nielojalną konkurencję.

JAK BĘDZIE DOKONYWANY DOZÓR NAD ARTYKUŁAMI ŻYWNOŚCI.

Z dniem 22 czerwca wchodzi w życie na całem terytorjum Polski z wyłątkiem Śląska rozporządzenie z dn. 22 marca 28 r. „o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. Ust. 36 poz. 343 z dnia 24.III. 28). Rozporządzenie ujęte jest w 50 artykułów i podizelone zostało na 4 rozdziały: 1) postanowienia ogólne, 2) organizacja dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, 3) postanowienia karne i 4) przepisy końcowe.

Szereg artykułów rozdziału pierwszego określa cechy środków żywnościowych lub przedmiotów użytku, gdy są one „szkodliwe dla zdrowia", „zepsute", „podrobione", „sfałszowane", lub „fałszywie oznaczone". Na zasadzie tych określeń można więc naprzykład ustalić, **że szkodliwem dla zdrowia** ludzi i zwierząt **będą mąka i otręby ze zboża spleśniałego, z żyta, zanieczyszczonego sporyszem,** kuchy rzepakowe, wyciśnięte ze spleśniałego ziarna rzepaku i t. p.

Jako artykuł sfałszowany należy zakwalifikować każdy produkt: 1) gdy doń dodano jakiekolwiek ciało, zmieniające jego skład, własność lub wartość odżywczą lub też oddziaływające na jego skład, wartość lub własność, **chociażby dodatek ten był nieszkodliwy dla zdrowia lub niemniejszej wartości odżywczej czy też użytkowej.**

Naprzykład **więc zafałszowanie mąki pszennej mąką jęczmienną,** zafałszowanie mleka pełnego przez dodatek wody i t. p.

Rozdział 2-gi dotyczy organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.

Do wykonywania dozoru powołane są wojewódzkie i powiatowe organy administracji ogólnej oraz organy komunalne. Dla celów, związanych z wykonywaniem dozoru przez władze, powołane są państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku.

Rozdział 3-ci obejmuje postanowienia karne. Postanowienia te są bardzo surowe i przewidują za rozmaite stopnie przekroczeń kary **w postaci pozbawienia wolności, grzywny pieniężnej lub nawet pozbawienia prawa prowadzenia przedsiębiorstwa.**

Rozporządzenie sięgnie niezawodnie nietylko sprzedawców i pośredników, lecz dotknie również i niesumiennych lub niedbałych producentów.

O NAJWYŻSZYM TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM.

Najwyższy Trybunał Administracyjny jest jedyną instytucją, rozpoznającą skargi na zarządzenia i orzeczenia , wydane przez władze administracyjne w ostatniej instancji. Już z tego wynika, ż Tr. Adm. ma za zadanie czuwać nad przestrzeganiem zasady legalności w postępowaniu władz administracyjnych, a więc badać i ustalać czy zarządzenia i orzeczenie władzy nie skrzywdziło jednostki przez uszczuplenie jej praw.

Najwyższy Trybunał Administracyjny składa się z pierwszego prezesa oraz z potrzebnej ilości prezesów, sędziów i dzieli się na izby wedle rodzaju spraw.

O ile ktoś twierdzi, że naruszono jego prawa, lub że obciążono go obowiązkiem bez podstawy prawnej, może wtedy wnieść odpowiednią skargę do Tryb. Administracyjnego.

Naprzykład: 1) komisja odwoławcza do podatku dochodowego, przeprowadzając uzupełniające dochodzenie nie podała wyniku swego dochodzenia do wiadomości płatnika, a więc nie dała mu sposobności należytej obrony, jest to już dostatecznym powodem, ażeby uchwałę komisji odwoławczej zakwestjonować jako nie prawnie przyjętą i sprawę skierować do Tryb. Adm.

2) Przy wymiarze podatku przemysłowego może zajść taka okoliczność — Płatnik złożył zeznanie o obrocie dotyczące młyna i piekarni. Władze Skarbowe ustaliły obrót łączny, t. j. razem od młyna i piekarni. Taka decyzja może być zaskarżona do Tr. Adm., gdyż władze wymiarowe naruszyły istotne formy postępowania ze szkodą dla firmy, która nie otrzymawszy nakazów płatniczych oddzielnie dla każdego przedsiębiorstwa, była pozbawiona możności obrony w postępowaniu odwoławczem odnośnie do ustalenia obrotów każdego przedsiębiorstwa oddzielnie.

Uprawniony do wniesienia podania do Tryb. Adm. jest każdy. **Osobiście jednak skarżący może wnieść skargę tylko**

w tym wypadku, jeżeli posiada i udokumentuje wyższe wykształcenie prawnicze, w przeciwnym razie skargę wnieść można tylko **za pośrednictwem adwokata,** który ją musi podpisać. Ten przymus adwokacki został wprowadzony z tej racji, że Tryb. Adm. był zasypywany różnemi bezpodstawnemi skargami, wnoszonemi często przez różnych pokątnych pisarzy, którzy stawali rzekomo w obronie swoich klijentów.

Wnosić skargę można do dwóch miesięcy, liczonych od dnia doręczenia skarżącemu zaskarżonego zarządzenia lub orzeczenia. **Przekroczenie tego terminu powoduje pozostawienie skargi bez rozpatrzenia.** To samo odnosi się do skarg, które wniesione zostały bez wyczerpania wyroku administracyjnego instancji, ponieważ N. Tr. Adm. rozpatrywać może tylko skargi, wydane w ostatniej instancji przez władzę administracyjną.

Skarga musi zawierać oprócz imienia, nazwiska i dokładnego miejsca zamieszkania skarżącego i pełnomocnika również wyraźnie oznaczenie zaskarżonego orzeczenia czy zarządzenia powodów zaskarżenia. Do skargi dołączyć należy pełnomicnictwo, o ile skarżący wnosi skargę przez adwokata, lub świadectwa, stwierdzające wyższe wykształcenie prawnicze skarżącego, o ile przysługuje mu prawo wniesienia skargi bez podpisu adwokata, odpisy skargi i załączników w tylu egzemplarzach, ile jest stron pozwanych, opłatę w kwocie 30 zł. w znaczkach stemplowych lub pokwitowanie kasy skarbowej na wpłacenie powyższej kwoty.

Skargi, które nie odpowiadają wyżej wymienionym formalnym wymogom, może Tryb. Adm. pozostawić również bez rozpatrzenia.

Trybunał rozstrzyga sprawę po przeprowadzeniu rozprawy. W rozprawie uczestniczyć mogą strony i ich zastępcy, przyczem zastępcami stron mogą być jedynie adwokaci, władze zaś mogą być reprezentowane przez swoich urzędników.

W sprawie cen chleba

Pospieszamy zawiadomić wszystkich naszych czytelników, że aczkolwiek późno, lecz nareszcie sprawa cen chleba, a w związku z tem i działalność młynarzy zostałą należycie oświetlone przez organ rządowy, jakim jest „Przemysł i Handel". W numerze 22-ym na stronie 895 został zamieszczony artykuł opracowany bezstronnie przez p. Radcę Eugenjusza Wciłło, traktujący sprawy kalkulacji przemysłu przetwórczego, z treści którego wynika, że na **zwyżkę detaliczną ceny chleba wpływa podrożenie surowca i podatek obrotowy, stanowiący 5,18% ceny detalicznej.**

W celu zapoznania naszych czytelników z istotnie cennym artykułem, zamieszczamy go w całości.

Chleb jest w Polsce podstawowem pożywieniem szerokich mas ludności. Dlatego też polska polityka ekonomiczna zajmuje się dotyczącym przemysłem przetwórczym właśnie ze względu na jego znaczenie dla dobrobytu społecznego i materjalnego położenia jednostek. Biorąc na uwagę w niniejszym artykule tylko większe zakłady, które mogą wprowadzić najlepszy system pracy i najbardziej udoskonalone urządzenia techniczne, oraz mogą wyzyskać w najlepszy sposób ogólną konjunkturę gospodarczą i handlową, zdajemy sobie zarazem sprawę z tego, że około 70% ludności konsumuje chleb własnej produkcji, względnie otrzymany jako ekwiwalent w naturze (robotnicy rolni), i że dla tej części ludności cena chleba, jako artykułu konsumcji, nie odgrywa większej roli. Pozostałe jednak 30% ludności, które stanowią mieszkańcy miast i ośrodków przemysłowych, występuje w charakterze konsumentów, zmuszonych nabywać ten produkt za gotówkę. O ile cena chleba dla pierwszej części ludności stanowi o jej dochodach ona o wysokości najpoważniejszego wydatku w bu(koszt surowca(, a tyle dla drugiej grupy stanowi dżecie domowym.

Te dwie kwestje pozostają w ścisłej ze sobą łączności, albowiem powiększenie dochodów ludności rolniczej powiększa pojemność rynku wewnętrznego dla fabrykatów przemysłowych, a tem samem, przy rozwoju przemysłu, zdolność nabywczą grupy drugiej, które eo ipso łatwiej zniesie ciężar wysokich cen chleba. Tak rzecz się przedstawia z punktu widzenia teoretycznego, i gdyby zwyżka ceny chleba faktycznie została obrócona na korzyść rolnika, zwiększenie zaś jego konsumpcji wytworów fabrycznych, to, pomimo znacznej zwyżki ceny chleba, zjawisko to nie byłoby zbyt niepokojące, albowiem druga grupa ludności znalazłaby odpowiedni ekwiwalent we wzroście dochodów. Zwiększenie dochodowości gospodarstw rolnych miałoby i ten dodatni wpływ, że przyczyniłoby się do intensyfikacji produkcji rolnej, między innemi także do zwiększenia obszaru zasiewów, uniezależniając nas, w latach nieurodzajnych, od importu zbóż zagranicznych.

Że jest inaczej, to wina niezmiernie prymitywnych naogół form handlu zbożowego, nadmiernie w nim wybujałego pośrednictwa, nie zawsze stojącego na właściwym poziomie etycznym, wreszcie wieloletnich w tej dziedzinie zaniedbań wewnętrznej polityki handlowej. To też rząd dąży obecnie do zlikwidowania tych niedomagań przy pomocy środków gospodarczych (elewatory, rezerwy zbożowe), przyordynowana z odpowiedniemi pociągnięciami w zakresie wewnętrznego obrotu handlowego.

Naogół **powody zwyżki cen chleba przypisuje się prawie wyłącznie nieprawidłowościom kalkulacyjnym w przemyśle młynarskim i piekarskim.** W niniejszym artykule spróbujemy zbadać słuszność powyższego twierdzenia oraz zanalizować cenę chleba, ustalając jej składowe elementy oraz stopień, w jakimprzyczyniają się do zwyżki cen poszczególne fazy przerobu surowca.

Dla przeprowadzenia tych badań przyjęliśmy stolicę, jako skupiającą największą liczbę konsumentów chleba nie własnej produkcji, przyczem na wybór Warszawy miała wpływ również ta okoliczność, że największe przeobrażenia w zakresie cen zboża i jego pochodnych właśnie nastąpiły w stolicy. Złożyło się na to, prócz innych specyficznych warunków, przedewszystkiem oderwanie się od kompleksu gospodarczego o charakterze wybitnie rolniczym (Rosja), a także utrata bliskiego sąsiedztwa dawnych Niemiec, które na kształtowanie się cen żyta w b. Kongresówce wywierały duży wpływ przez specjalną politykę celną.

Przy porównywaniu cen posługujemy się cenami

obecnemi i z roku 1913/14, przyczem, uwzględniając okoliczność, że chleb nie jest bezpośrednim przetworem z żyta, lecz do chwili nabycia przez konsumenta przebyć musi kilka faz przeróbki — wymiany, zbadamy również warunki i koszty każdej fazy oraz wpływ ich na wysokość ceny detalicznej chleba. Ograniczamy się wyłącznie do nieodzownych stopni, za jakie uważamy: przemiał, wypiek i sprzedaż detaliczną, z wyeliminowaniem wszelkiego zbędnego pośrednictwa.

Dane liczbowe czerpiemy za okres bieżący z kalkulacyj oficjalnych i wprost ze źródła, t. j. z zakładów przemysłowych, zaś za okres 1913/14 r. z „Wiadomości Statystycznych G. U. S.", a częściowo również z tychże zakładów. Ceny żyta przyjęto franco wagon Warszawa, wydajność mąki chlebowej: dla 1913/14 r. — 50 kg. I gatunku i 10 kg. II gatunku, dla obecnego zaś okresu — 65 kg. jednego tylko gatunku. Przypiek chleba: dla 1913/14 r. — 28%, dla okresu bieżącego — 33%. Kurs przeliczeniowy dla rubla: zł. 4.50. Dla roku 1913/14 przyjęto cenę chleba piekarń parowych, bowiem piekarnie ręczne zajmowały się wówczas wypiekiem „białego" pieczywa i przy produkcji chleba nie odgrywały większej roli, zaś za okres bieżący przyjęto ceny oficjalne.

Porównanie tych cen przedstawia się, jak następuje:

TABLICA I.

Ceny żyta, mąki i chleba

1913/14 rok			PRODUKT	Obecnie	
Stosunek % do ceny żyta	Zł.	Rubli		Zł.	Stosunek % do ceny żyta
100	24·75	5·59	100 kg. żyta f-co W-wa	50	100
169	39·82	7·25 za 5 pud.	100 „ mąki chlebowej	71	142
188·5	46·66	0·8½ za 2 funty	100 „ chleba w hurcie	68	136
222	54·90	0·10 za 2 funty	100 „ chleba w detalu	70	140

Z powyższego zestawienia wynika, że wzrost cen w stosunku do 1913/14 r. wynosi:

dla żyta 122%
„ mąki chlebowej 78%
„ chleba w hurcie 46%
„ „ w detalu 27%

czyli, że marża między kolejnemi stopniami wymiany obecnie znacznie zmalała i przy zwyżce ceny żyta o 122%, detaliczna cena chleba wzrosła zaledwie o 27%.

Przystępując do badań przeróbki żyta od chwili przybycia do Warszawy aż do momentu sprzedaży finalnego produktu konsumentowi, zapoznać się musimy z kalkulacjami młynarską i piekarską, celem przekonania się, jakie zmiany nastąpiły w warunkach i kosztach tych procesów przetwórczych:

TABLICA II.

Kalkulacja przemiału 100 kg na mąkę

1913/14 rok		Elementy kalkulacyjne	Obecnie	
Stosunek % do koszt. ogólnych	Zł.		Stosunek % do koszt. ogólnych	Zł.
83·30	25·—	100 kg. żyta (vide tabl. I) plus 1% manca w drodze do Warszawy	50·50	88·05
1·80	0·54	Zwózka do młyna 100 kg. żyta i wywózka produktów przemiału . . .	1.—	1·74
7·50	2·25	Przemiał 100 kg. żyta (koszt wła.)	3·—	1·74
2·40	0·72	Worek (80% kosztu worka)	1·08	1·88
—	—	Podatek obrotowy: *) 1·35% od Z 46·15=Z 0·62; 2·70% „ „ 11·20= „ 0·30; Razem: Z 0·92	0·92	1·60
1·—	0·30	Prowizja sprzedażna . .	0·57	1·—
4·—	1·19	Zysk	0·28	0,50
100·—	30·—	Ogólny koszt	57·35	100·—

Wpływ ze sprzedaży

1913/14

50 kg. mąki I gat. à Z 39·82 = Z 19·91
10 „ „ II „ „ „ 34·29 = „ 3·43
37 „ otrąb „ „ 18·— = „ 6·66
Razem: Z 30·—

Obecnie

65 kg. mąki à Z 71 = Z 46·15
32 „ otrąb „ „ 35 = „ 11·20
Razem: Z 57·35

Już z powyższego zestawienia jest widoczne, że udział procentowy poszczególnych pozycyj, składających się na detaliczną cenę chleba, przesunął się na korzyść surowca — ziarna (z 83.3% na 88.05%), mianowicie głównie kosztem **znacznego zmniejszenia stopy zysku młyna,** przyczem, jak to wykażą dalsze tablice, podany wyżej zysk młyna jest dość problematyczny, w rzeczywistości bowiem przyjęta obecnie w kalkulacji stawka kosztów własnych przemiału nie pokrywa kosztów rzeczywistych wobec bardzo znacznego i niewspółmiernego wzrostu kosztów robocizny. **Zysk młyna opiera się obecnie raczej na zmianie konjunktury, przy stabilizacji zaś cen młyny pracują nawet niekiedy ze stratą.**

TABLICA III.

Kalkulacja wypieku 100 kg. chleba pytlowego

1913/14 rok		Obecnie
28	Przypiek — %	33
78·11	Zużycie mąki — kg.	75·19
39·82	Cena — Z.	71·—

Stosunek % do ogóln. kosztu	Zł.	Elementy kalkulacji	Zł.	Stosunek % do ogóln. kosztu
66·66	31·10	Mąka	53·38	75·50
17·64	8·23	Wypiek: robocizna, dodatki, (sól, nalepki, podsypka), remont, konserwacja i dostawa	12·79	18·80
—	—	Podatek obrotowy (2·7%) .	1·83	2·70
15·70	7·33	Zysk	—	—
100·—	46·66		68·—	100·—

W kalkulacji piekarskiej przesunięcie na korzyść zboża jest już znacznie wyraźniejsze, udział bowiem kosztu zboża w cenie hurtowej chleba wzrósł z 66.66% do 78.50%, czyli o 18%. Natomiast i w tym przemyśle, jak to widoczne będzie z dalszych tablic, zysk znika częściowo w kosztach własnych produkcji, które pomimo to nie są pokryte, albowiem wzrost płac jest znacznie wyższy. Również i tu odgrywa konjunktura zbawczą rolę, pokrywając straty.

*) Młyn sprzedający nie na miejscu piekarzowi płaci od mąki 2,7% czyli 1.24.

Jeżeli zechcemy porównać, z jakich elementów składała się dawniej i składa obecnie cena detaliczna chleba w stolicy, to porównanie to przedstawiać się będzie, jak następuje:

TABLICA IV.

Składniki ceny detalicznej chleba

SKŁADNIKI CENY	1913/14 rok						Obecnie					
	Młyn za mąkę		Piekarnia	Detalista	Ogółem		Młyn za mąkę		Piekarnia	Detalista	Ogółem	
	%	Zł.	Zł.	Zł.	%	Zł.	%	Zł.	Zł.	Zł.	%	Zł.
Zboże	83·30	25·91			47·20	25·91	88·05	47·—			67·14	47·—
Robocizna	7·50	2·34	8·23		19·26	10·57	5·23	2·79	12·79		22·26	15·58
Transport i opakowanie	4·20	1·30			2·37	1·30	3·62	1·93			2·76	1·93
Prowizja sprzedażna	1·—	—·31			—·57	—·31	1·—	—·54			—·77	—·54
Zysk	4·—	1·24	7·33	8·24	30·60	16·81	—·50	—·27		1·05½	1·89	1·32½
Podatek obrotowy	—	—	—	—	—	—	1·60	—·85	1·83	—·94½	5·18	3·62½
Razem	100·—	31·10	15·56	8·24	100·—	54·90	100·—	53·38	14·62	2·—	100·—	70·—

Widzimy więc, że koszt zboża, stanowiący w 1913/14 r. zaledwie 47·20% ceny detalicznej chleba, wzrósł obecnie do 67·14%, czyli o 42% we wzajemnym stosunku. Wzrosły również koszty robocizny, nadto przybyła nowa pozycja „podatku obrotowego", zysk zaś przetwórców spadł z 30% na teoretyczne 5%.

Porównanie poszczególnych kosztów, składających się na cenę detaliczną chleba, będzie się tak przedstawiać:

TABLICA V.

Składniki ceny detalicznej 100 kg. chleba — w Złotych

	Koszt zboża	Koszt robocizny	Transport i opakow.	Prowizja sprzedawcy	Podatek obrotowy	Zysk młyna, piekarni, detalisty	Razem
Rok 1913/14	25·91	10·57	1·30	—·31	—	16·81	54·90
Obecnie	47·—	15·58	1·93	—·54	3·62½	1·32½	70·—
Wzrost	21·09	5·01	— .63	—·23	3·62½		30·58½
Zmniejszenie						15·48½	15·48½
Wzrost							15·10

Składniki ceny	%% ceny detalicznej chleba	
	1913/14 r.	obecnie
Zboże	47·20	67·14
Robocizna	19·26	22·26
Transport	2·37	2·76
Prowizja sprzedażna	—·57	—·77
Zyski młyna, piekarni i detalisty	30·60	1·89
Podatek obrotowy	—	5·18

Dla uzupełnienia powyższego obrazu należy zapoznać się również z poziomem płac w przemyśle młynarskim i piekarskim oraz zmianami, jakie między rokiem 1913/14 a okresem bieżącym nastąpiły:

Robocizna pracownika młynarskiego 1913/14 rok.

Płaca wykwalifikowanego pracownika wynosiła od rb. 1·50 do rb. 2.— dziennie za 12 godzin pracy. Przy najwyższej nawet płacy, t. j. rb. 2 (Zł. 9) za 12 godzin pracy, stanowi to w stosunku do 8 godzinnego duia pracy Z 6 dziennie.

Obecnie

Płaca I kateg. wynosi tyg. Zł. 81·03
„ II „ „ „ Zł. 71·12
„ III „ t. j. zupełnie niewykwalifikowana . . . Zł. 70·28
Zł. 228·43

Przeciętna płaca tygodniowa Zł. 76·14, co stanowi dziennie Zł. 12·69

Swiadczenia socjalne:
Ubezpieczenie od bezrobocia dziennie Zł. 0·10
„ od nieszczęśliwych wypadków . . . . Zł. 0·19
ubezpieczenie w Kasie Chorych dziennie Zł. 0·38 Zł. 0·87
Zł. 13·56

Ekwiwalent 15 dni płatnego urlopu i 14 dni płatnych świąt 30 dni w stosunku do 283 dni faktycznej pracy stanowi 10·66% płacy, t. j. dziennie . . . . Zł. 2·25

Rzeczywista płaca wynosi dziennie . . . . Zł. 15·81
Wzrost płacy wynosi dziennie . . . . Zł. 9·81
i stanowi . . . . Zł. 163·50%

Robocizna pracownika piekarskiego 1913/14 r.

Płaca piekarza wykwalifikowanego wynosiła rb. 15—18 tygodniowo, przeciętnie rb. 16·50 = Zł. 74·25 za 54 godzin pracy (6 × 9), co stanowi za 8 godzin . . . . Zł. 11.—

Obecnie:

Płaca wykwalifikowanego wynosi dziennie 17·61
„ niewykwalifik. „ 16·58
34·19 przeciętnie Zł. 17·09

Swiadczenie socjalne:
ubezpieczenie od bezrobocia dziennie . . . . . . Zł. 0·10
„ od nieszc. wypadków 15% dziennie . Zł. 0·26
ubezpieczenie w Kasie Chorych dziennie . . . . Zł. 0·79
Ekwiwalent 16 dni pełnego urlopu (warunek umowy) Zł. 1·15
Zł. 18·24
i 15 dni świąt, 31 dni w stosunku do 282 dni rzeczywistej pracy, stanowi 11% płacy, wynosi dz. Zł. 2·—
2 kg. chleba dziennie do zabrania i ½ do spożycia na miejscu podczas produkcji (à 68) . . Zł. 1·70
Wzrost płacy wynosi dziennie . . . . Zł. 10·94 Zł. 21·91
i stanowi 100%

Powyższe zestawienia i tablice upoważniają nas do stwierdzenia, że około 95% obecnej ceny detalicznej chleba stanowi koszt surowca, robocizny i podatku obrotowego, wobec czego przetwórcy, t. j. młynarz, piekarz i detalista nie mają wpływu ani na zwiększenie, ani też na zmniejszenie tych kosztów. Pozostałe pozycje kosztów produkcji i wymiany są tak minimalne, że nawet znaczna ich redukcja prawie wcale nie może wpłynąć na zmianę ceny detalicznej chleba.

Reasumując, stwierdzić dalej można, że detaliczna cena chleba wzrosła w stosunku do roku 1913/14 o 27%, wzrost zaś ceny żyta za ten okres wynosi 122%, oraz że udział kosztu surowca (żyta) w cenie detalicznej chleba wzrósł z 47.2% w roku 1913/14 do 67.14%, czyli wzrost wynosi 42% poprzedniego, robocizna zaś wzrosła o 163% w przemyśle młynarskim, w piekarskim zaś o 100%.

Z powyższego wynika, że **na zwyżkę detalicznej ceny chleba wpłynął w drobnej części wzrost płacy**

Mamy stale do zaofiarowania po cenach najkorzystniejszych i wzorowej dostawie

WSZELKIE ZBOŻA PRZEMIAŁOWE

oraz kupujemy, płacąc najwyższe ceny rynkowe

OTRĘBY ŻYTNIE I PSZENNE

POZNAŃSKI BANK ZIEMIAN SP. AKC.

Oddział w Warszawie, Mazowiecka Nr. 1. Tel. 507-70. Adres telegr.: Pebezet—Warszawa

robotniczej, natomiast **w poważnym stopniu przyczynił się do tego podatek obrotowy, stanowiący 5,18% detalicznej ceny, czyli około 4 gr. z każdego kilograma, głównie zaś spowodował tę zwyżkę wzrost ceny zboża.**

Dla ścisłości należy nadmienić, że porównanie przedwojennych i obecnych cen chleba i żyta jest o tyle nieścisłe, że obecnie spożywamy chleb o wymiale mąki 65%, w roku zaś 1913/14 spożywano chleb żytni z wymiału 50%. Ta zmiana może zwiększyć obecną marżę między żytem, a chlebem o kilka procent (bez specjalnej korzyści dla któregokolwiek ogniwa wymiany), na pozostałe zaś pozycje kosztów przemiału, wypieku, zysku i t. p. pozostanie to bez wszelkiego wpływu.

Kończąc, chcemy zauważyć, że właśnie wykazanemu powyżej upośledzeniu omawianych przemysłów przetwórczych, w stosunku do warunków przedwojennych, **należy przypisać zaniedbania techniczne w piekarstwie i stan niewypłacalności wielu poważnych młynów.**

(—) **Eugenjusz Wcisło.**

Pytania i odpowiedzi

Pytanie Nr. 14. Przemiał żyta ew. pszenicy.

Posiadam cylinder kurzowy, szmerglówkę, piętrowe walce (kompound) 550 × 220, górne robią 180 obrotów, dolne 300 obrotów na minutę, odsiewacz odśrodkowy z sitami 2,6 m² do mąki i 1,3 m² śrutującemi. Żądana jest 58 — 73%-owa chlebowa mąka przy przemiale partji 100 do 1000 kg. przemielanych oddzielnie. Użądlenie i sita, aby otrzymać pulchną jasną mąkę, przy możliwie dużej sprawności? Czy gniotownik pomógłby korzystnie?

Z. Kosmacz.

Odpowiedź. Górne walce 6 — 7 żądeł, dolne 8 — 9 żądeł przy 10% skosu. Powierzchnia sit jest dla walców piętrowych zbyt mała, zatem wymaga sit mącznych Nr. 8, oraz Nr. 30 siatki drucianej śrutownika. Przyspieszenie walców potrzebne 1 : 3. Śrutować na górnych walcach 2 razy, odciągać kaszki, na dolnych 3 razy bez odciągania. Kaszki wymielać oddzielnie na dostawionych kamieniach albo walcach 12 żądeł na centimetrze 12 — 14% skosu, odsiewać na własnym, albo ostatecznie razem z śrutami górnych walców. Gniotownik z rafką Nr. 18 korzystnie zwiększy sprawność walców i poprawi jakość mąki.

W. K.

Pytanie Nr. 15.

Jakie korzyści zapewnia zupełne obłuskanie? Jaką ilość pięknej mąki można osiągnąć przez zupełne obłuskanie żyta albo pszenicy?

Baru, Włod.

Odpowiedź.

Maszyny obłuskujące mają za zadanie oddzielenie i usunięcie tylko zewnętrznych szorstkich, drzewnikowych naskórków, oraz kiełków, końców albo bródek ziarna. Znaczniejsze obłuskiwanie, na biało, jest szkodliwem, ponieważ rujnuje wytrzymałość i sprężystość wewnętrznych szlachetniejszych naskórków ziarna, odbija nadmierną długość końców mączystych i tym sposobem wpływa na mniejszą ilość otrzymywanej mąki, nie gwarantuje jej czystości, bo otręby stają się kruche. Wszystko musi być wykonywane w miarę. Zawilżanie ziarna rozpyloną wodą po obłuskaniu wpływa wprawdzie na czystość mąki, o ile jest rozsądnie miarkowane i dobrane do suchości ziarna; dobre w większych młynach. Z żubrowin można odsiać nieco mąki. Obłuskiwanie — najwyżej da 1 — 3% oraz 1 — 3% więcej przedniej mąki.

W. K.

Pytanie Nr. 16.

Młyn zawozowy. Mam wialnię ziarnową Wagner, tryjer, szmerglówkę i szczotkę, parę walców 500×300, parę francuzów 1200 m/m. średn., oraz odsiewacz odśrodkowy z przedpytlem. Walce i kamienie są aspirowane. Mielę żyto i pszenicę na 60% mąkę. Proszę o podanie sposobu mielenia, żądlenia, sit i sprawności.

Leoncin.

Odpowiedź. Walce żądlić 7½ na 1 cm., 10% skosu, sita, sortownika drut 24, odsiewacze mączne Nr. 8 gazy. Przy 10 H. 1500 kg. na dobę. Sposób mielenia: na walcach odciągnąć kaszki od pierwszego śrutowania, wymleć raz na kamieniach, niedomiały bez odciągań dalej razem mleć 3 — 4 razy na walcach, wykończyć na kamieniach. Przy pszenicy 3 — 5 razy śrutować na walcach, odciągać każdorazowo kaszki po oczyszczeniu do wymiału na kamieniach; łuski wykończyć na kamieniach oddzielnie. Sprawność przy 10 HP — 2000 kg. pszenicy na dobę. W każdym razie potrzebny jest gniotownik z sitem, co ułatwi przemiał, zwiększy sprawność i da piękniejszą mąkę, może nawet 65-procentową.

W. K.

Pytanie 17:

Jako stali abonenci „Młynarza Polskiego", uprzejmie prosimy wyjaśnić nam w jaki sposób ustala się %-wy stopień wilgotności ziarna. N. Warhaftig w M. Rosenthal.

Odpowiedź. Stopień wilgotności można określić sposobem doraźnym, lecz tylko do pewnego ziarna, dokładnie natomiast da się on wykryć tylko z pomocą stosownych przyrządów.

Celem stwierdzenia zawartości wilgoci w ziarnie można się posługiwać z dobrym skutkiem aparatem Hoffmann'a. Sposób badania nie przedstawia żadnych trudności, a daje bardzo dobre wyniki. W naczynie blaszane, napełnione nie więce j aniżeli do połowy ziarnem — uprzednio zważonem (np. 100 gr.) wlewamy oliwę (mineralną) tak, żeby ziarno znalazło się pod jej powierzchnią. Po należytem skłóceniu tej mieszaniny, łączymy górny koniec naczynia (szczelnie) ze szklanną kolbką. Podgrzewając mieszaninę zwolna do ciepłoty około 100° C. (oliwa nie powinna wrzeć) spowodujemy wydzielenie się pary wodnej z ziarna, która uchodzi rurką do kolbki, chłodzącej zimną wodą. Tu skrapla się i może być odważoną.

Jeżeli ciężar pustej kolbki wynosił a, a ciężar pustej kolbki z wodą wynosi b, to ciężar samej wody wynosi b—a=z gramów a zatem 100 gramów ziarna wydało ... z gramów wody. Liczba z' oznacza zarazem odsetek zawartości wody.

Niektóre fabryki przyrządów laboratoryjnych dostarczają aparaty kompletnie urządzone, t. j. ze zbiornikiem, ciepłomierzem, palnikiem, chłodnikiem i rurką (zastępującą kolbkę) z podziałką do zbierania wilgoci, usuniętej z próbki zboża.

Prócz sposobu ustalania stopnio wilgotności ziarna z pomocą aparatu Hoffmann'a, istnieją dwie inne metody (zdatne dla codziennej praktyki), a mianowicie: z pomocą 1) suszarki Schoppera i 2) przyrządu Rakowicza. Aparaty (prüfungsapparate) Schoppera można nabyć: Louis Schopper, Leipzig s. 3.

Badania sposobem Rakowicza wymagają pewnej ostrożności w obchodzeniu się z odczynnikami (chloroform; spirytus 95%) i dla codziennej praktyki w spichrzu zbożowym przedstawiają dzięki temu pewne niewygody.

Poradnik Gospodarski

PORADNIK NA MIESIĄC LIPIEC.

Rolniczo-gospodarski. Zbiór i zwózka rzepaku, żyta i pszenicy; wozy płachtami wyściełać. Ścierniska natychmiast, nawet gdy jeszcze kopy w polu stoją płytko przyorywać, lub silnie drapaczować. Rozrzucać i przyorywać obornik pod rzepak, dodając przed siewem fosforu w postaci superfosfatu. Na ścierniskach spokładanych jaknajprędzej siać poplony, mieszanki na paszę i łubin na nawóz zielony, przyczem nieodzowną dla wywołania bujnego ich rozrostu jest dawka superfosfatu i soli potasowych, które zresztą, zadane pod łubin zostają dla następnego plonu, jako znakomita siła nawozowa. Nawóz na gnojowni ubijać silnie i polewać gnojówką. Czyścić stodoły i spichrze. Drób w pole wypędzać, by pasł się po ścierniskach i na podorywkach tępił robactwo. Kopać wczesne ziemniaki. Zamówić nawozy pomocnicze pod oziminę, ziarno siewne, brakujące maszyny i narzędzia do młócki, czyszczenia zboża i siewu. Jeśli pastwiska posuchą wypalone, dobrze krowy podkarmiać na noc mieszanką lub seradelą.

Sad, ogród, pasieka. Tępić robactwo, chwasty. Drzewa zasilać gnojówką, obładowanym owocami dawać podpórki. Zbierać dojrzewające jagody i owoce, robić wina, susze, konserwy, konfitury. Szkółki plewić, zasilać gnojem, dziczki oczkować. Zbierać ogórki, zacząć kiszenie. Zbierać i suszyć na strychu cebulę na dymkę i wczesny groch na nasienie. Siać sałatę i szpinak na użytek jesienny. Liście kapusty obierać z jajek i gąsienic i bielinka kapustnika.

Pora miodobrania; pamiętać zostawiać zawsze rojom 7—8 pełnych ramek na zimę. Stare matki usuwać; obserwować, czy młode dobrze czerwią. Po połowie miesiąca nie dopuszczać już do rójki.

„PRAWO ŁOWIECKIE".

„Prawo Łowieckie". Dr. Wincenty Kałuski, Nacz. Wydziału Urz. Wojewódzkiego w Kielcach. Nakładem Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P. Cena 2 złote.

Leży właśnie przed nami świeżo wypuszczona z pod prasy broszura o prawie łowieckiem, opracowana fachowo przez Dr. W. Kałuskiego, Nacz. Wydz. Urz. Woj. w Kielcach. Książka ta wypełnia lukę w naszej ubogiej literaturze łowieckiej, dając zwięzły i jasny wykład prawa łowieckiego, obowiązującego na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 grudnia 1927 r.

Bardzo pożądaną inowacją i zaletą tej pracy są licznie załączone gotowe wzory wszelkich pism, niezbędnych w postępowaniu o odszkodowanie na podstawie prawa łowieckiego. Czynią one podręcznik ten niezbędnym w każdej gminie i urzędzie policyjnym, jak również nieodzownym dla myśliwych, właścicieli i dzierżawców polowań i t. p. osób mających styczność z łowiectwem.

Nadmienić należy, że oprócz ogólnego wykładu o prawie łowieckiem, zwierzynie, ochronie łowiectwa, wynagrodzeniu szkód, władzach i postępowaniu oraz postanowieniach karnych, zawiera ona również teksty ustawy o prawie łowieckiem i wydanych do niej rozporządzeń ministerjalnych oraz kalendarz łowiecki ze wskazaniem terminów ochronnych zwierzyny.

Bardzo przystępna, bo tylko 2 zł. wynosząca cena, ułatwi nabycie tej książki wszystkim zainteresowanym. Nabywać ją można w Składnicy Związku Pracowników Administracji Gminnej w Warszawie ul. Żórawia 27.

„ROLNIK EKONOMISTA".

„Wyszedł z druku Nr. 11 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. Dr. T. Mincera p. t. „Bilans handlowy a napływ kapitału zagranicznego do Polski", d-ra S. Janickiego — „Kanadyjski Syndykat Sprzedaży Pszenicy (Wheat Pool) i jego znaczenie gospodarcze", sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, Konjunktury cen, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę".

Jak sobie samemu zbudować najprostszy i najtańszy aparat kryształkowy

Doprawdy, aż dziwnem jest, że tak mało mamy aparatów radjowych po wsiach. Niejednemu wydaje się, że odbiornik radjowy jest bardzo trudny i zawiły w budowie i w użytkowaniu. Wcale tak nie jest, o czem przekonamy się, przeczytawszy uważnie niniejszy artykuł.

Inny natomiast powiada, że aparaty radjowe są zbyt drogie i niedostępne dla jego kieszeni. Też nieprawda. Najprostszy aparat kryształkowy można zbudować i założyć, mając trochę zgrabności w rękach, za jakieś 30 zł. Nie jest to suma zbyt wielka. Doprawdy, niejeden z gospodarzy więcej straci na wódkę i papierosy, niżby wydał na budowę aparatu.

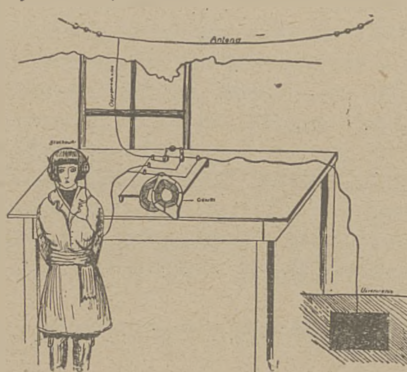
A żyjemy przecież w czasach niezmiernie ważnych, kiedy wielki budowniczy Polski Marszałek Józef Piłsudski wytęża wszystkie siły, aby przy pomocy Sejmu i Senatu położyć podwaliny pod budowę nowego gmachu Polski. Sejm i Senat naszej Ojczyzny obraduje nad niezmiernie ważnemi sprawami, nad zmianą Konstytucji Polskiej i nad dziesiątkami innych spraw, od takiego lub innego rozstrzygnięcia, których, zależy los i dobrobyt rolnika polskiego. Zawdzięczając radjoodbiornikowi, możemy być wtajemniczeni w bieg polskiej polityki, wiedzieć o wszystkiem, co się dzieje w Polsce i zagranicą, słuchać przemówień posłów i senatorów, oraz mów programowych ministrów Polskiego Rządu.

Niekiedy przemawia przez radjo Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, a także Marszałek Piłsudski.

Nie wspominamy już o innych korzyściach i przyjemnościach, które może dać radjoodbiornik, gdyż mówiliśmy już o tem nieraz.

1. Jak wygląda i z czego się składa nasz aparat kryształkowy.

Przyjrzyjmy się rysunkowi Nr. 1. Jak widzimy, całe urządzenie aparatu odbiorczego składa się z 4 głównych części:



Rysunek 1.

1) A n t e n a z o d p r o w a d z e n i m dla chwytania nadchodzących fal elektromagnetycznych, przynoszących dźwięki mowy i muzyki ze stacji nadawczej. Przez odprowadzenie antenowe owe fale elektromagnetyczne dochodzą do aparatu.

2) A p a r a t r a d j o o d b i o r c z y (kryształkowy) składa się conajmniej z dwóch części: z c e w e k, czyli zwojnic i d e t e k t o r a z kryształem. Cewki służą do nastrojenia anteny na odpowiednią stację, detektor, złożony z kryształka w miseczce i igły, odpowiednio umocowanej, ujawnia, prądy elektryczne, wytworzone w antenie przez nadchodzące fale.

3) S ł u c h a w k i, nałożone na uszy, zamieniają prądy elektryczne, wyprostowane już przez detektor, na dźwięki.

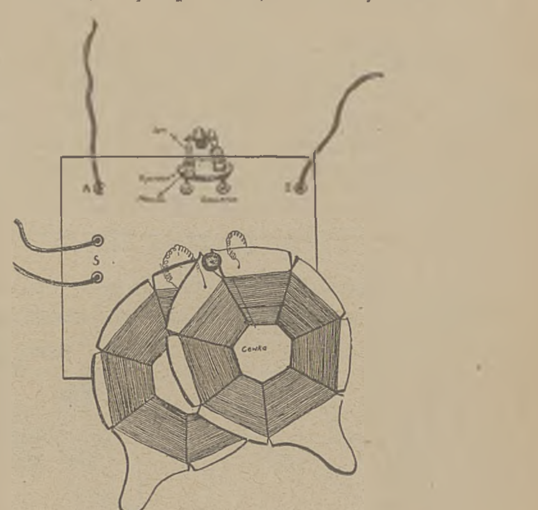
4) U z i e m i e n i e — jest to zwykła blacha cynkowana, zakopana w wilgotnej ziemi i połączona z aparatem zapomocą grubego drutu miedzianego, ułatwia prądom elektrycznym przenikanie z aparatu do ziemi.

Jak widzimy, to wprost cudowne urządzenie, zwane radjoodbiornikiem kryształkowym, jest bardzo proste i łatwo da się zbudować. Antenę z odprowadzeniem, uziemienie, cewki koszykowe, nawet prosty detektor — można samemu zbudować, zakupiwszy odpowiednie materjały. Słuchawki telefoniczne, które może najdrożej kosztują, należy kupić w cenie od 12 do 25 zł.

2. Co potrzeba mieć do budowy aparatu.

1) Kawałek preszpanu (tektury klejonej), albo i zwykłej tektury grubości około 1 mm[1]) długości 36 cm[1]) szerokości 12 cm, cena 60 gr. 2) 50 metrów drutu miedźianego podwójnie izolowanego bawełną grubości 0,3 mm. (dla słuchania stacji warszawskiej) — 1 zł. 50 gr., 3) 8 gniazdek telefonicznych — 1 zł. 12 gr., 4) Kryształ galenowy od 1 zł. do 2 zł. 50 gr., 5) Detektor i pokrywka do niego — 3 zł. 20 gr., 6) 1 śrubka do obsadzenia cewek — 5 gr., 7) kawałek gumy (może być podeszew ze starego kalosza) i 4 małe gwoździki na nóżki do aparatu — 20 gr., 8) Deseczka sucha, przepojona parafiną, albo woskiem, najlepiej kawałek dychty. (Albo płytka trolitu, czy emobnitu rozmiary 13 × 15 cm.) około 2 zł., 9) 1 metr miękkiego drutu miedzianego, posrebrzanego, grubości 1 mm. do połączeń — 30 gr., 10) 2 wtyczki — 50 gr.

Z tego zbudujemy aparat, jak na rysunku 2.



Rysunek 2.

Do uruchomienia aparatu potrzeba jeszcze:

1) 60 metrów linki antenowej 7 × 7 × 0,15 na antenę i uziemienie — 7 zł. 20 gr., 12) Kawałek blachy cynkowej długości 50 cm., szerokości 30 cm. na uziemienie — 1 zł.), (może być stare wiadro cynko-

[1]) cm — oznacza centymetr, mm — milimetr.

we, dziurawa konew od mleka, lub coś podobnego). 13) Pasta do lutowania — 50 gr., 14) 2 metry gumy izolacyjnej — 40 gr. Przełącznik antenowy — 2 zł. 75 gr. Można go i pominąć, łącząc po skończonej audycji bezpośrednio antenę z uziemieniem poza ścianami domu. 16) Narzędzie niezbędne do budowy: a) ostry scyzoryk i nożyczki, b) szczypce płaskie do kręcenia naśrubków w gniazdach — 2 zł.

3. Budowa aparatu.

A teraz przystępujemy do budowy samego aparatu. Bierzemy suchą deseczkę, wskazanych rozmiarów i wiercimy w niej zapomocą ostrego końca nożyczek w odpowiednich miejscach 6 otworów na gniazdka (rys. 4).

Po wywierceniu otworów wkładamy płytkę na kilka minut do roztopionej wrzącej parafiny, lub wosku. Musi tam dobrze nasiąknąć. Czynimy to w tym celu, żeby powiększyć własności izolacyjne suchego drzewa i uchronić podstawę aparatu od nasiąkania wilgocią.

Po wysuszeniu deseczki wkręcamy gniazdka w otwory, jedne do połączenia odbiornika z anteną: drugie z ziemią. Koniec anteny i uziemienia należy wobec tego zaopatrzyć we wtyczki, tak zwane bananowe. Dwa gniazdka mniej więcej na środku przeznaczamy na detektor. Trzeba je tak rozstawić, żeby pasowały do rozstawienia nóżek detektora.



Rysunek 3.



Rysunek 4.

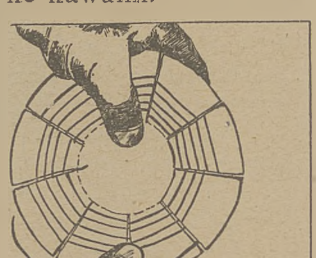
Ostatnie 2 gniazdka na lewo deszczułki — dla podwójnej słuchawki telefonicznej. Przed wkręceniem zdejmujemy z gniazdek naśrubki. Każde gniazdko ma 2 naśrubki. Jeden służy do przymocowania gniazdka do deseczki, drugi do przymocowania drutu (rys. 3).

4. Budowa cewek.

Nasz prostokąt preszpanowy rozcinamy wzdłuż krótszej ścianki na dwa równe kawałki.



Rysunek 5.



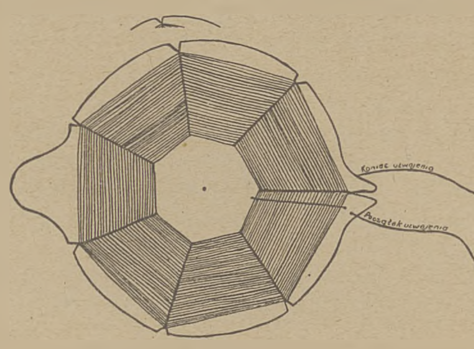
Rysunek 6.

Odrysowujemy 2 koła współśrodkowe, jedno mające 5 cm. średnicy, a drugie 12 cm. Obwód większego koła dzielimy na nieparzystą ilość równych części np. 7 albo 9: rysujemy promienie, jak to widać na rysunku 5. Teraz ostrym scyzorykiem lub nożyczkami wycinamy narysowane koło i następnie wzdłuż promieni paski szerokości 3 milimetrów. długości 7 mm, sięgające wgłąb do obwodu drugiego koła.

Bierzemy drut izolowany, podwójną warstwą bawełny, i zostawiwszy ogonek około 10 cm., zaczynamy nawijać drut na tekturę, przeplatając go przez wycięcia raz z wierzchu i raz ze spodu i uważając, aby drut był dobrze naciągnięty. Drut musi iść zwój przy zwoju, bliżej niż na rysunku 6. Z każdej strony cewki nawijamy po 45 zwojów, czyli na całej cewce będzie zwojów 90.

Nawijając, musimy liczyć zwoje. Zwojem nazywamy jedno oprowadzenie drutu dookoła.

Gdy z każdej strony jakiegokolwiek ramienia będziemy mieli po 45 zwoi — nawijanie skończone. Teraz należy umocować końce drutów, aby cewka nam się nie rozplotła. Uskuteczniamy to, wywierciwszy w tekturze po 2 otworki, przez które przewlekamy początek i koniec drutu cewkowego. Rys. 7.



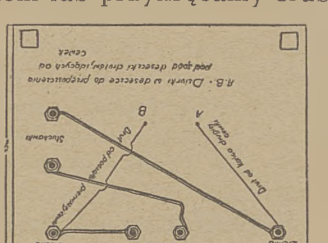
Rysunek 7.

Możnaby dla wygody poruszania cewek, zaopatrzyć je przy przycinaniu w dwa języczki na 2 przeciwległych punktach koła, tak, jak na rysunku 7. Dla długiej fali stacji warszawskiej użyliśmy drutu grubości 0,3 mm. Lepszy byłby drut 0,5 mm. albo i grubszy, lecz z takiego drutu cewki wypadłyby zbyt wielkie. Musielibyśmy brać kawałki preszpanu znacznie większe.

Natomiast dla krótszych fal stacyj: krakowskiej 566 m., katowickiej 422 m., wileńskiej 435 m., i poznańskiej 344 m., można nawinąć cewki o znacznie mniejszej ilości zwojów od 40 do 30 zwojów na cewkę. Drutu można użyć znacznie grubszego (im grubszy drut, tem lepszy, gdyż stawia mniejszy opór przepływaniu prądu) np. 0,5 mm. albo o 0,7 mm. Zwoje takiego drutu pomieszczą się na cewkach mniej więcej tej samej wielkości.

5. Składanie, czyli montowanie aparatu.

Poniżej detektora umieszczamy cewki, przybijamy je gwoździem lub przykręcamy śrubą tak, byśmy



Rysunek 8.

je potem mogli obracać dokoła tego gwoździa, jak na osi i tak je ustawiać względem siebie, żeby jedna pokrywała drugą na dowolnie dużej powierzchni. Regulując to pokrywanie się cewek, będziemy nastrajać nasz aparat do fali stacji nadawczej. Kiedy audycja będzie najgłośniejsza — aparat został nastrojony.

Cewki łączymy w ten sposób: początek jednej z końcem drugiej. Wolny początek pierwszej cewki i słuchawki, te ostatnie zakładamy na głowę, lekko ko łączymy z gniazdkiem antenowem, a koniec u drugiej z gniazdkiem uziemienia.

Gniazdko uziemienia zapomocą drutu srebrzonego łączymy z jednem z gniazdek telefonu: drugie gniazdko telefoniczne z jedną nóżką detektora. Drugą nóżkę detektora z anteną. Rys. 8.

Po ukończeniu budowy aparatu przyłączamy do odpowiednich zacisków druty anteny, uziemienia, dotykamy igłą kryształka galeny i słuchamy, poruszając cewki. Gdybyśmy podczas tego nie usłyszeli muzyki czy słów, przestawiamy igłę na inny punkt kryształu, pochylamy ją pod różnemi kątami, zmieniamy siłę nacisku. Gdyby po trzech, czterech takich próbach nie udało się nic usłyszeć, musimy przypuścić, że jest coś pomylonego w aparacie. Należy sprawdzić połączenia. Potem szukać błędu w cewkach. Najsamprzód sprobujemy odwrócić jedną cewkę na drugi bok, nie zmieniając połączeń, gdyby to nie pomogło sprobujmy ująć, lub dodać zwojów na cewkach. O ile antena i uziemienie zostały zbudowane dobrze, to wreszcie usłyszymy audycję, czyli to, co nadaje najbliższa stacja radjowa.

Na tak zbudowanym aparacie przy dobrej antenie, uziemieniu i czułych słuchawkach stacje o wielkiej mocy, jak Warszawa i Katowice można słyszeć w odległości od 100 do 150 km. Stacje o mniejszej mocy, jak Kraków, Poznań i Wilno z wszelką pewnością możemy usłyszeć w odległości od 30 do 60 km.

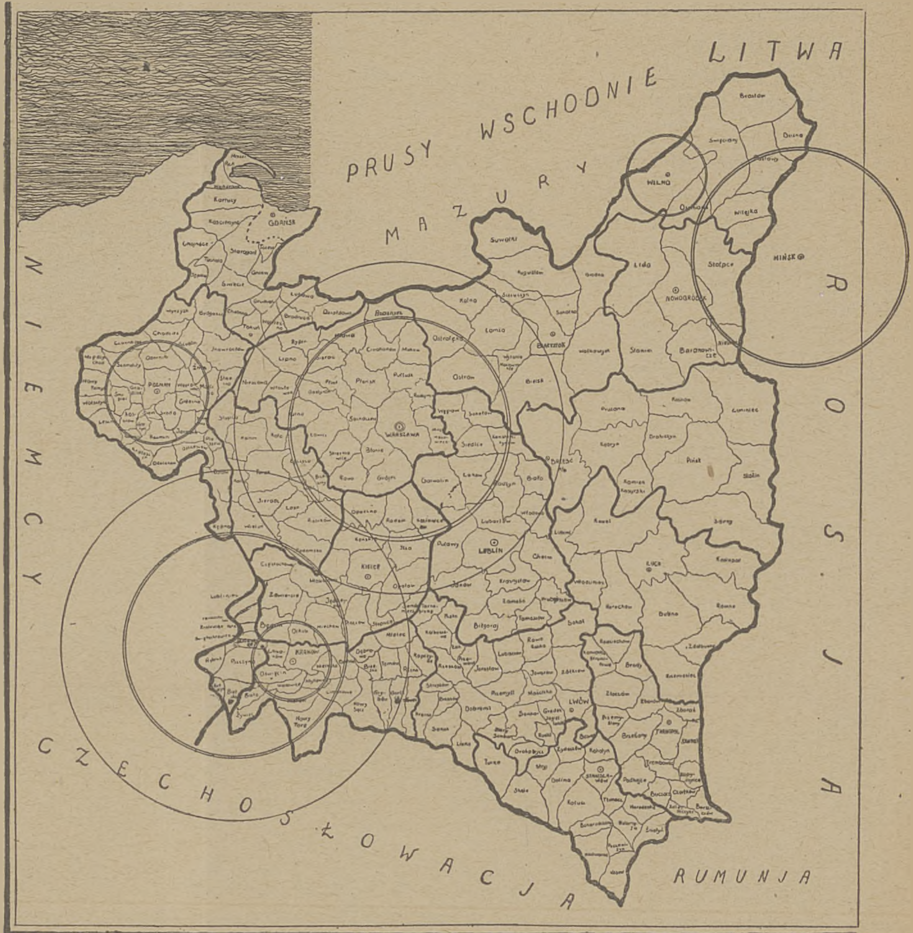
Na mapie koła podwójne oznaczają, że w ich granicach daną stację usłyszymy dobrze i napewno. Koła pojedyncze oznaczają, że przy dobrych warunkach powietrza i dobrej robocie aparatu daną stację usłyszy się jeszcze dość dobrze, choć nie napewno.

Z mapy widzimy, że zachodnia część Rzeczypospolitej Polskiej jest w lepszem położeniu od wschodniej. Prawie cały zachód może słuchać na kryształki. Wschód Polski jest tej możliwości pozbawiony. Na wschodzie Polski można usłyszeć audycje radjowe, ale tylko zapomocą aparatu lampowego. Taki aparat jest już nieco droższy i trudniejszy w budowie. Jednak „nie święci garnki lepią", dość łatwo można zbudować, aparat jednolampowy.

6. Antena.

Antenę najczęściej budujemy ze specjalnej metalicznej linki antenowej. Linka taka składa się z 49, albo i więcej cieniuchnych drucików miedzianych. Jeszcze lepszą i mocniejszą od miedzianej będzie linka fosforowo-bronzowa.

Oczywiście możnaby użyć na antenę zwykłego drutu miedzianego. Ale taki drut mocno naciągnięty może łatwo pęknąć.



Antena, zbudowana zewnątrz domu i połączona z aparatem zapomocą odprowadzenia, przechodzącego przez okno, nazywa się anteną zewnętrzną. (Rys. 9).

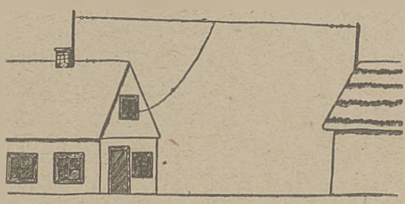
Antena musi być tak zbudowaną, żeby się nigdzie niczego nie dotykała. Wszak rozumiemy, że fala elektromagnetyczna, przebiegłszy jakąś setkę kilometrów jest już bardzo słaba i wytwarza w antenie słabe prądy elektryczne.

Trzeba te prądy doprowadzić do aparatu tak, żeby możliwie nic z nich nie stracić i nie osłabić ich siły.

Wszelkie zetknięcia anteny z drzewem, ścianą lub dachem domu pozwoli prądom z anteny przejść odrazu do ziemi, z pominięciem aparatu. Z tego powodu należy antenę oddzielić od wszelkich przedmiotów, to jest izolować.

Wiąże się antenę do punktów przyczepienia (komin, słup, żerdź, na dachu nie bezpośrednio, a zapomocą specjalnych izolatorów jajkowych i linki konopnej, przesyconej parafiną, woskiem lub innym tłuszczem.

Do zawieszonej anteny należy przylutować z tej samej linki odprowadzenie.



Rysunek 9.

Odprowadzenie może być przylutowane dokładnie do środka anteny (Rys. 9), wtedy będziemy mieli antenę w kształcie litery T, albo do jednego z końców anteny bliższego do aparatu otrzymamy wtedy antenę w kształcie litery L.

Odprowadzenie należy prowadzić możliwie dalej od dachu ścian domu.

O ile pozwala miejsce, najlepiej zawsze zbudować antenę jednopromieniową, wyciągniętą w kierunku tej stacji, którą najlepiej chcemy i możemy odbierać.

O ile brak miejsca również dobrą będzie antena dwupromieniowa. (Rys. 10). Do takiej trzeba mieć dwie suche mocne żerdki drewniane, lub bambusowe grubości najmniej 3 cm., długości od półtora do 2 i pół metrów. Do tych żerdek przywiązujemy przez izolatory linkę antenową.

Żerdzie wiążemy do punktów przyczepienia zapomocą linki konopnej, przepojonej tłuszczem, lub przeparafinowanej.



Rysunek 10.

Obliczając długość anteny, należy przy antenie L do części anteny poziomej dodać długość odprowadzenia; przy antenie formy T do połowy części poziomej dodać długość odprowadzenia.

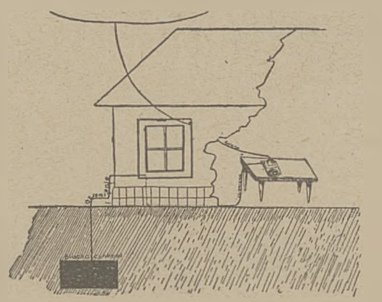
Odprowadzenie przy przejściu przez okno musi być dobrze izolowane. Najprościej robi się to, przepuszczając odprowadzenie przez rurkę szklaną, wpuszczoną w otwór w ramie okiennej, albo jeszcze prościej, obwijając odprowadzenie gumą izolacyjną.

Po przejściu przez okno należy linkę antenową doprowadzić do aparatu, zakończyć wtyczką i wetknąć do gniazdka antenowego. Tym sposobem połączymy aparat z anteną.

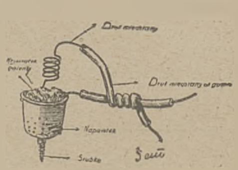
7. Uziemienie.

Uziemienie składa się z drutu uziemiającego i z blachy nierdzewiejącej (najlepiej cynkowa), zakopanej do wilgotnej ziemi, albo wpuszczonej do wody, (Rys. 11). Drut uziemiający trzeba koniecznie przylutować do blachy. Uziemienie powinno być możliwie najkrótsze i najgrubsze. Można je zrobić, albo z grubego drutu miedzianego, albo z linki antenowej potrójnie skręconej. Uziemienia można nie izolować — goły drut uziemienia może się stykać po drodze ze ścianą i podłogą. O ileby latem ziemia wysychała, nie zaszkodzi wlać co rano kilka wiader wody w to miejsce, gdzie zakopano blachę.

Podczts burzy nigdy nie należy słuchać. Na noc i na burzę zawsze należy wyjąć wtyczki anteny i uziemienia z aparatu i połączyć ze sobą poza oknem domu. Są w sprzedaży specjalne wtyczki może zastąpić używanie przełącznika antenowego.



Rysunek 11.



Rysunek 12.

Chyba nikt z czytelników „Młynarza" nie wierzy w takie bzdury, jak to, że radjo sprowadza deszcze. Powiem na to krótko, gdyby to było prawdą, to wystarczyłoby w suche lata zawiesić kilka anten radjowych — i mielibyśmy w danej okolicy deszcz. Niestety! deszcz lub susza, nie zależą od takiej drobnej rzeczy, jak kawałek drutu antenowego, tylko od większych i poważniejszych przyczyn.

Anteny też nie trzeba się bać, że ściąga pioruny. Dobrze uziemiona antena jest nawet pożyteczną, gdyż w pewnej mierze spełnia rolę piorunochrona.

W końcu podaję rysunek 12, który pouczy czytelników, jak w prosty sposób zbudować można tani detektor z naparstka, śrubki i kawałka kabla miedzianego. Kablem nazywamy drut, lub ściślej linkę miedzianą, otoczoną gumą i obwiniętą bawełną. Rysunek jest tak wyraźny, że nie potrzeba opisu, żeby taki detektor zbudować. A więc do roboty. Budujmy aparaty, korzystajmy z dobrodziejstw radja.

Wacław Szczęsny.

OSOBISTE.

Uprzejmie zawiadamiamy niniejszem naszych Szanownych Abonamentów, że z dniem 1 lipca b. r. redaktor naszego czasopisma p. F. Lewandowski korzysta z miesięcznego urlopu wypoczynkowego.

Z racji tej numer ten wydajemy w formie zwiększonej, gdyż „Młynarz Polski" z datą 15 lipca nie ukaże się. — Prosimy przeto o niereklamowanie z tego powodu.

Zarząd Główny
Związku Młynarzy Polskich.

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor: **Feliks Lewandowski.**